

Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (6/4/15)

Data publikacji: 11.04.2015 9:30

Kwiecień, rok 1915. Kolejne informacje z frontów wojennych są głównymi treściami lokalnych gazet. Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego żyją również innymi wydarzeniami.

- Przed wyjątkowym senatem sądowym w Cieszynie stanął 23-letni Ludwik Zhaczewski, którego oskarżono o przywłaszczenie w Karwinie listu pieniężnego na kwotę 700 koron – informuje „**Gwiazdka Cieszyńska**”. Po wykryciu kradzieży, w mieszkaniu urzędnika przeprowadzono rewizję, podczas której znaleziono mnóstwo opakowań z przesyłek poczty polowej dla żołnierzy.

Zhaczewski był oficjantem pocztowym ze Lwowa. Po ewakuacji miasta, został przydzielony do służby pocztowej na Śląsku: najpierw w Bielsku i Karniowie, a ostatnio w Karwinie. Mężczyzna odbierał od ludzi przesyłki, ich zawartości przywłaszczał, a następnie posyłał je dalej adresatom. Oskarżony przyznał się do winy. Trybunał skazał go na 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

- W następnym wydaniu gazety czekamy o kradzieży, która miała miejsce w domu 46-letniego sklepikarza Cieślara, przy ul. Polnej. W niedzielę wielkanocną, po południu, właściciel zobaczył w swoim pokoju nieznanego młodego człowieka, który siedział przy stole. Nieproszony gość odezwał się do niego po niemiecku, nazywając go po imieniu i poprosił o szklankę wody sodowej, tłumacząc, że „nagle zrobiło się mu niedobrze”. Pan Cieślar usłużył potrzebującemu. Mężczyzna po ‘nabraniu sił’, podziękował i wyszedł. Dopiero po kilku minutach, gospodarzowi przyszło na myśl, że mógł mieć do czynienia ze złodziejem. Jego obawy potwierdziły się. Z szafy pana Cieślara zniknęły: złoty zegarek damski ze złotym łańcuszkiem, złoty pierścień ślubny, dwa damskie złote pierścienie z kamieniami, dwie białe perły, kilka złotych kolczyków z białymi perłami oraz 11 koron w gotówce.

Na podstawie opisu, policja ustaliła, że prawdopodobnym sprawcą jest 18-letni stolarz Franciszek Heller, pochodzący z Brennej, a obecnie mieszkający w Goleszowie. Był on już wcześniej karany za kradzież.

- „**Nowy Czas**” donosi o rozprawach sądowych przeciwko nieuczciwym sprzedawcom, którzy nadmiernie podwyższają ceny swoich towarów czy usług. Cukiernik Rudolf Barth poinformował władze o tym, że kupiec Ignacy Aufricht żądał 94 korony za 100 kilogramów mąki pszenicznej. Rozprawa sądowa dowiodła, że sprzedawca otrzymywał ją za cenę 67 koron i 40 halerzy za 100 kilogramów, łącznie z dostawą do Cieszyna oraz workami. Sąd uznał go za winnego i skazał go na 200 koron grzywny lub 20 dni aresztu. Dodatkowo, wszystkie zapasy zboża zostały skonfiskowane na rzecz państwa.

Gazeta przywołuje też historię majstra szewskiego i przewodniczącego Stowarzyszenia Szewców w Cieszynie, pana Andrzeja Kuczery, który zażądał piętnastu koron od pewnego nadporucznika za podzelowanie jednej pary butów oraz naprawienie obcasów. Władza wojskowa doniosła o tym do cesarsko-królewskiego starostwa, które następnie przekazała informację prokuraturze. Przeciwko panu Kuczercze zostało wdrożone postępowanie karne.

Jak widać, wiele osób chce skorzystać ze strasznego położenia wojennego i uważają je za źródło szybkiego zarobku. Prosi się o zwracanie uwagi na podobne przypadki i zgłaszanie ich do prokuratury. Lichwiarskie i bezpodstawne podnoszenie cen przyczynia się do cierpienia biedniejszej ludności, którzy są przez takich sprzedawców nieuczciwie wyzyskiwani.

- Anons: „Pilny i energiczny gospodarz w sile wieku, znający się na rolnictwie, wyznania rzymsko-katolickiego, poszukuje miejsca. Gotów objąć u wdowy prowadzenie całego gospodarstwa. Zgłoszenia do Redakcji <> w Cieszynie.”

- Na koniec, przesyłamy pozdrowienia z pola walki, przesłane do redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej”.

„Zasłaamy Szan. Redakcyi <> najserdeczniejsze pozdrowienia z okopów: Jan Kaleta, feldwebel; Karol Šefčík, plutonowy; Jan Staszko, plutonowy; Karol Szczurek, inf.; Paweł Pisch, gefrejtter; Józef Malisch, inf.; Rudolf Langer, wszyscy z oddziału karabinów maszynowych 31. Pułku landwery.”

PD